

Edward Rymar
(Pyrzyce)

Recz nad Iną czy Raciąż koło Tucholi, czyli jeszcze raz o miejscu uwięzienia księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II (1269 r.)

<https://doi.org/10.26881/sds.2022.25.10>

Keywords: place (Recz nad Iną) and date of the imprisonment (1268–1268) and liberation (before 1 July 1269) of the West Pomeranian duke Mściwoj II

W latach 1269–1271 toczyła się na Pomorzu Gdańskim wojna domowa pomiędzy synami zmarłego w styczniu 1266 r. księcia Świętopełka Wielkiego, młodszym Warcisławem II na Gdańsku ze Słupskiem, i starszym Mściwojem II na Świeciu (Białogardzie nad Łebą?). Pierwszym jej etapem miało być uwięzienie starszego z wyraźną źródłową sugestią, że brał w tym udział młodszy¹. Oto źródła.

Wedle *Kroniki oliwskiej*, powstałej w ośrodku cystersów, po śmierci Świętopełka „Pomorzanie woleli Warcisława II jako pana. Z ich pomocą Warcisław schwytał brata i uwięzionego trzywał w Redzk. Później jednak potężniejsi [czy: godniejsi, znaczniejsi] rycerze uwolnili Mściwoja, zjednali go sobie i zawarli z nim przymierze [podkreślenie moje], a Warcisława zmusili

¹ Z nowszej literatury: J. Spors, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławięsko-Słupskiego od XII do początku XIV wieku*, Słupsk 1983, s. 284; K. Jasiński, *Wojna domowa na Pomorzu Gdańskim w latach 1269/70–1272 (ze szczególnym uwzględnieniem roli rycerstwa i możnowładztwa [w:] SPŚ, t. 3, Warszawa 1985, s. 135–189, E. Rymar, *Walka o Pomorze Gdańskie w latach 1269–1272*, RG 1987, t. 47, s. 5 *et seq.*, kilkakrotnie B. Śliwiński, zwłaszcza ostatnio w: *Mściwoj II (1224–1294) książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016, s. 132 *et seq.**

prześladowaniem do ucieczki z ziemi pomorskiej”². Podobnie w spisanych około 1300 r. przez opata Rudigera *Tablicach fundatorów i dobrodziejów* tego opactwa, z tym tylko, że ci „**potężniejsi rycerze**”, co uwolnili Mściwoja, „**uczynili go sobie najpierw wiernym [sługą], a potem pomocnikiem** [podkreślenie moje], Warcisława zaś prześladowaniami zmusili do ucieczki z ziemi pomorskiej”³. Polski tłumacz dokonał „przekłamań” zabarwionych już widocznie swymi interpretacjami, co może ugruntowało późniejsze interpretacje historiografów. Warcisław w tym tłumaczeniu *Kroniki* schwytał brata z pomocą „możnych z Pomorza”, a ten został uwolniony przez swych zwolenników, „znaczniejszych wojów”, co sugeruje, że to koniecznie o jakichś innych Pomorzan – podanych Mściwoja – chodzi, którzy oświadczając mu wierność i wsparcie, przepędzili następnie Warcisława z Gdańska i Pomorza⁴. Wyżej wytluszczone słowa są – jak się wydaje – kluczowe, wskazując na jakieś wejście w stan zależności księcia od swych wybawców!

W *Roczniku kapituły poznańskiej* pod rokiem 1271 czytamy, że „pośród niezgody [«discordantibus»] pomiędzy przesławnymi władcami i książętami pomorskimi, Mściwoj odzyskał [«rehabito»] od brata swego czcigodnego Warcisława twierdzę [...] Gdańsk, oraz miasto [...]. Zaniepokoił się tym, że gdy brat jego Warcisław niegdyś samego Mściwoja trzymał w niewoli, pojmanego i wydanego sobie przez swych baronów, ową twierdzę Gdańsk i miasto wydał margrabiemu panu Konradowi, [...] w zamian za pomoc, by jego brat Warcisław nie dominował na ziemi pomorskiej” i dalej o nieudanej próbie Warcisława odzyskania Gdańska, co przerwała śmierć w Wyszogrodzie. W obliczu tego, skoro już rywalizacja z bratem mu

² *Chronica Olivensis auctore Stanislao, abbate olivensi*, wyd. W. Kętrzyński [w:] MPH, t. 6, Kraków 1893, s. 313: „Wardislaum... quem Pomerani primo in dominum habere voluerunt et ideo auxilio forum Wardzlaus fratrem cepit et in Redzku tenuit vinculum. Postea vero pociores milites Mystwugium liberaverunt et fidelem sibi tunc et deinceps assistenciam facientes, Wardzlaus persequendo de terra Pomerania fugaverunt”; tłum. *Kronika oliwska. Źródło do dziejów Pomorza Wschodniego z połowy XIV wieku*, tłum. D. Pietkiewicz, wstęp i komentarz B. Śliwiński, Malbork 2008, s. 74.

³ *Tabula prima fundatorum* [w:] MPH, t. 6, s. 355; wersja w tłum. D. Pietkiewicz, zob. *Kronika oliwska...*, s. 135. Potem J. Długosz napisał, że to Warcisław został uwięziony w Redzku, zob. Długosz, ks. 7–8, s. 216.

⁴ *Kronika oliwska...*, s. 74.

nie zagrażała, Mściwoj poprosił o interwencję Bolesława, by Brandenburczyków się pozbyć z kraju i Gdańsk uwolnić⁵.

Związek logiczny uwolnienia Mściwoja z udzieleniem mu pomocy przez margrabiów brandenburskich jest tu widoczny, ale dotąd nie robiono z niego użytku. Przed badaczami stało objaśnienie następujących kwestii:

- I. Gdzie Mściwoja II uwięziono?
- II. Kto brał udział w uwięzieniu Mściwoja II, jakie były motywy sprawców, czy i jaką rolę odegrał w tym Warcisław II?
- III. Jaki był termin uwięzienia Mściwoja II?
- IV. Kto i kiedy uwolnił księcia Mściwoja II, czy brali w tym udział margrabiowie brandenburscy?

I. Gdzie Mściwoja uwięziono?

Miejscowości Redzk, i to zamkowej, nie sposób znaleźć w ówczesnym księstwie gdańskim, wtedy działo Warcisława. Badacze niemal bez wyjątku zidentyfikowali ją z Raciażem, wsią koło Tucholi, w południowej połaci Pomorza Gdańskiego, a więc i w obszarze władzy Mściwoja! Ale po kolei. Bo jednak najpierw skojarzono je z miejscem wymienionym w fundacji klasztoru oliwskiego z 1178 r. przez Sambora I, zatem w środowisku cystersów dobrze znanym. Wśród nadań jest bowiem i dziesięcina rybna „de/z Rezck”. W ślad za tym informuje o tym i wspomniana *Kronika oliwska* „de Redzk”⁶. Wydawca dokumentu (1881 r.) Max Perlbach utożsamiał obiekt z Raciażem (wtedy i do 1945 r. Reetz) koło Tucholi⁷. Utrwalał to skojarzenie w 1893 r. Wilhelm Bruchnalski, autor indeksu

⁵ *Rocznik kapituły poznańskiej* [w:] MPH s.n., t. 6, Warszawa 1962, s. 49; wersja w tłum. A. Pawlaczyk, J. Wiesiołowski, zob. *Roczniki wielkopolskie*, „Kronika Miasta Poznania” 1995, nr 2: *Nasi Piastowie*, s. 95 et seq.

⁶ F. Duda, *Rozwój terytorialny Pomorza Polskiego (wiek XI–XIII)*, Kraków 1909, s. 101; K. Zielińska, *Zjednoczenie Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską pod koniec XIII w. Umowa kepińska*, RTNT 1968, R 75, z.3, s. 22 et seq.; K. Jasiński, *Wojna domowa...*, s. 172; B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, Gdańsk 1987, s. 69; z pełną listą opowiadających się za Raciażem zob. *idem*, *Mściwoj II...*, s. 134. Odsyłając nas do powyższej rozprawy K. Zielińskiej, K. Pieradzka uwięzienie Mściwoja zlokalizowała w „Raciażu (czy Redzku)” (Długosz, ks. 7 i 8, s. 217, przyp. 5).

⁷ P, nr 6 i uwaga do dokumentu oraz indeks geograficzny do kodeksu *Chronica Olivensis...*, s. 310.

geograficznego do *Kroniki oliwskiej*, widocznie za jej wydawcą, Wojciechem Kętrzyńskim. Najpierw identyfikacja taka była w indeksie do tomu *Pomników dziejowych Polski*⁸. Jednak dotąd dostatecznie wykazano, że dziesięcinę pobierano z Jeziora Redzkiego koło Donatowa, którego pozostałością jest obecnie jezioro Orle w nurcie rzeki Redy, na północny-wschód od Wejherowa. Do tego nie stwierdzono tam grodu⁹.

Odosobniony i niewiarogodny okazał się pomysł, że Mściwoja uwięziono we wsi Restkowo, przy Jeziorze Raduńskim, w której również nawet nie ma śladu grodu¹⁰. Dlatego zaprzestano jakichkolwiek poszukiwań w dziale Wacława II, opowiadając się powszechnie za Raciażem, ośrodkiem kasztelańskim koło Tucholi, wtedy w księstwie świeckim Mściwoja II. Lista badaczy jest długa i o takich nazwiskach, iż musimy mieć ważne kontrargumenty, by ich opinię podważyć¹¹.

Obszernie zajmował się tym – pewny Raciaża – Błażej Śliwiński w 1987 r., tropiąc zarówno spiskowców winnych uwięzienia księcia, jak i wyzwolicieli w księstwie świeckim wśród poddanych Mściwoja, w tym i w jego otoczeniu¹². Wbrew temu już w 1987 r., równoległe z główną publikacją Śliwińskiego, zgłosiłem pogląd, że miejscem uwięzienia księcia mógł być raczej zamek w Reczu nad Iną, hen, daleko na Pomorzu zwanym obecnie Zachodnim. Wprawdzie

⁸ MPH, t. 6, s. 717.

⁹ F. Duda, *Rozwój terytorialny Pomorza Polskiego...*, s. 101.

¹⁰ J. Spors, *Dokument fundacyjny Sambora I dla Oliwy z roku 1178*, *SŻ* 1977, t. 22, s. 114 *et seq.*; o braku grodu wcześniej P. Czaplewski, *Rezek w przywileju Sambora I dla Oliwy z r. 1178*, *Zapiski TNT* 1913, t. 2, nr 9, s. 178–180.

¹¹ Z ważniejszych starszych: L. Quandt, *Das Land an der Netze nebst der Neumark, wie sie von Pommern besessen und verloren wurden*, „*Baltische Studien*” 1854, *Alte Folge* 15, H. 1, s. 176–178; G. Köhler, *Geschichte der Festungen Danzig und Weichselmünde bis zum Jahre 1814*, Bd. 1, Breslau 1893, s. 8; S. Kujot, *Margrabiowie brandenburscy w dziejach Pomorza za księcia Mestwina II*, *RTNT* 1878, R. 1, s. 48; *idem*, *Kasztelania raciańska i ziemia zaboriska*, *RTNT* 1880, R. 2, s. 129; *idem*, *Dzieje Prus Królewskich*, *RTNT* 1913–1918, R. 20–25, s. 940; W. Łęga, *Spoleczeństwo i państwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII wieku*, Poznań 1956, s. 195; K. Zielińska, *Zjednoczenie Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską...*, s. 23; *Historia Pomorza*, t. 1: *Do roku 1466*, cz. 1 red. G. Labuda Poznań 1972, s. 531; G. Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 1: *Czasy średniowieczne*, Gdańsk 2006, s. 269; K. Jasiński, *Wojna domowa...*, s. 147; A. Bugaj, *Datacja przekazów Piotra z Dusburga w wojnie krzyżacko-pomorskiej z 1266 r.* [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenentariusze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2002 („*Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza*”, nr 8), s. 45.

¹² B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 67 *et seq.*

daleko na zachodzie, ale przecież znany jest pobyt Mściwoja 1 kwietnia 1269 r. aż w Choszczynie, właśnie pobliskim Recza¹³. Nie spotkało się to z aprobatą, a wręcz przeciwnie, z ostrą krytyką Śliwińskiego, bo „nie powinno być obecnie wątpliwości, że mowa była o Raciażu”, gdzie był gród – centrum księstwa dzielnicowego Mściwoja II¹⁴.

Do tego podtrzymywania Recza, obok innych względów, sprzyjało stanowisko Gerarda Labudy w kwestii hołdu złożonego przez Mściwoja II margrabiom w Choszczynie 1 kwietnia 1269 r. Książę wystawił tam dokument, w którym oddał margrabiom brandenburskim z linii starszej, joannickiej (Jan II, Otto IV ze Strzałą, Konrad), wszystkie swoje ziemie i złożył im hołd, otrzymując je wraz z żoną i potomstwem od nich w lenno, wszak za wyjątkiem grodu Belgart wraz z przynależną doń ziemią. Margrabiowie zobowiązali się wydać córkę Mściwoja za męż. Książę zobowiązał się do pomocy im i służb przeciwko ich wrogom¹⁵. Sądzi się, nie bez racji, że Mściwoj musiał bardzo potrzebować pomocy, skoro aż znad Wisły przybył tak daleko na zachód, by dobrowolnie zrezygnować z niezależności. Przygotowywał się z pomocą margrabiów – albo na zachodzie do rozprawy z kuzynem Barnimem I z powodu ziemi sławieńskiej (wydartej Sobiesławicom przez tegoż zaraz po śmierci Świętopelka w 1266 r.), albo do rozprawy z bratem o ziemię gdańską – diagnozował Labuda, a umowę choszczeńską musiały – jego zdaniem – poprzedzić pertraktacje rozpoczęte kilka miesięcy wcześniej. I dalej w następnym zdaniu w związku z tym czytamy: „Właśnie jego możnowładcze otoczenie dokonało zamachu stanu i osadziło go, zapewne z przyzwoleniem brata, w więzieniu w Raciażu, z którego po pewnym czasie inna grupa możnowładcza przeszła na stronę Mściwoja”, uwalniając go¹⁶.

¹³ E. Rymar, *Walka o Pomorze Gdańskie...*, s. 19; *idem*, *Udział rodu Wedłów w ekspansji margrabiów brandenburskich na Pomorze Środkowe i Wschodnie w latach 1269–1273* [w:] *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, red. J. Hauziński, Gdańsk 1995, s. 48.

¹⁴ B. Śliwiński, *Mściwoj II...*, s. 133 *et seq.*; także *idem* [w:] *Kronika oliwska...*, s. 74.

¹⁵ P, nr 238; B. Śliwiński, *Układ księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II z margrabiami brandenburskimi w Choszczynie w 1269 r. Powrót problemu* [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2004 („Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 10), s. 267 *et seq.*

¹⁶ G. Labuda, *Historia Kaszubów...*, t. 1, s. 268, 290.

Tylko ze względu na zaproponowaną powyżej chronologię wydarzeń (akt choszczeński poprzedza uwięzienie) zdania te pchnęły mnie do podjęcia ponownie próby, z szerszym uzasadnieniem, przeniesienia miejsca krótkiego odosobnienia Mściwoja na zachodzie równie daleko jak Choszczno, do Recza nad Iną, a więc miejscowości zamkowej, około tego czasu wyjętej joannitów przez Barnima I i jego rycerstwo, zwłaszcza ród Wedłów, którzy następnie (1271–1272) mając kontakty z Mściwojem II, uczestniczyli w ekspansji margrabiów na Pomorzu Gdańskim!¹⁷

Pierwszym argumentem jest nazwa Raciaża i losy tamtejszego grodu kasztelańskiego. W źródłach z lat 1256–1305 nazwa występuje w postaciach: Rasens, Racenze, Racez, Recinz, Ratzens, Racins, Rossinsz¹⁸, co jest przecież zawsze dość dalekie od Redzk, a do tego nadal warto uwzględnić jako przesadzający negatywnie argument w postaci totalnego zniszczenia (przez spalenie) *castrum*/zamku w Raczens, Radczans/Raciażu w 1256 r. przez książąt i rycerstwo wielkopolskie w okresie tzw. wojny nakielskiej¹⁹. Śliwiński z tym się uporał, gdyż obecnie jakoby już „nie ma wątpliwości”, że „dzięki ustaleniom archeologów” gród odbudowano po gruntownej niwelacji terenu, która zatarła wcześniejsze założenie²⁰. Przywołał w tym celu rozprawę Małgorzaty Kowalczyk-Kmiecińskiej. Ta badaczka śladów ruin grodu Raciaża, niestety, nie daje gruntu do tej pewności, a wręcz przeciwnie. Najpierw zaprezentowała wynik swych dwudziestoletnich badań w pięciu „domach” zamkowych pozwalających stwierdzić, że manifestowały się tam ślady totalnego pożaru z 1256 r. w postaci tysięcy rozbitych naczyń i innych przedmiotów, zaznaczając swą wątpliwość, czy można ten gród uznawać za miejsce odosobnienia Mściwoja jako sprawę pewną²¹.

¹⁷ E. Rymar, *Walka o Pomorze Gdańskie...*, s. 14–22; *idem*, *Udział rodu Wedłów...*, s. 45 *et seq.*

¹⁸ P, nr 259: 1273 r. (Recinz); nr 491 (podrobiony): 1292 r. (Ratzens); nr 508: 1294 r. (Racens); nr 578: 1299 r. (Racenze); nr 590: 1300 r. (Racez); nr 638: 1305 r. (Rossins).

¹⁹ *Rocznik kapituły poznańskiej...*, s. 36.

²⁰ B. Śliwiński, *Mściwoj II...*, s. 72, 134.

²¹ M. Kowalczyk, *Raciaż – średniowieczny gród i kasztelania na Pomorzu w świetle źródeł archeologicznych i pisanych*, Łódź 1986, s. 31 *et seq.*

Ważniejsze jest jej podsumowanie badań wraz z przeglądem przekazów pisanych z 1990 r. Znalazła się tu opinia, że skoro nic nie wskazuje, by Redzk z 1178 r. to był Raciaż „ustalenie miejsca więzienia Mściwoja II nie należy jeszcze uważać za ostatecznie rozwiązane”²².

Być może sama nazwa zniechęcała ją do poszukiwania tego miejsca w Raciażu. Nie uniknęła zresztą i ona przekłamań w opisie owej „odbudowy” grodu, podchwyczonej przez Śliwińskiego. Bo czytamy, że 31 marca 1294 r. Mściwoj II spisał dokument „na grodzie”, gdy „prawdopodobnie odbywała się tam wtedy jakaś inspekcja grodu” i jest to, bo tak ustalił Stanisław Kujot, „ostatnia wzmianka o grodzie w Raciażu”²³. Tymczasem, gdy wejrzymy do dokumentu Mściwoja, okaże się, że wystawił go („actum et datum”) w Raciażu („in Racens”)²⁴. O grodzie nie ma mowy!

Wystarczyła do tego wieś położona opodal ruin. Badaczka pisała o „inspekcji grodu” widocznie z powodu istnienia kasztelanii raciańskiej, toteż zanim gród ostatecznie popadł w ruinę, jeszcze dwukrotnie była pośrednio o nim jakoby mowa, gdy wzmiankowano tę kasztelanię 24 czerwca 1299 r. w dokumencie Władysława Łokietka („castellania de Racenze”) i 24 kwietnia 1300 r. w dokumencie arcybiskupa Jakuba („castellania de Racez”), ale i w tych przypadkach braknie dowodu rezydowania kasztelana w odbudowanym jakoby grodzie. Wystarczała wieś, jak 19 lipca 1305 r. („villa Rossins”) w nadaniu króla Wacława III dla Piotra Święcy z Nowego²⁵, około 5 km na południowy-wschód od ruin, z ewentualnym dworem warownym kasztelana, mogącym zresztą rezydować w jakimś zamku już poza okolicą Raciaża. Znamy przecież liczne okręgi terytorialne z nazwanymi naczelnymi grodami, które dały im nazwę, a same dotąd nawet nie zostały zlokalizowane. Tak więc odpada argument o odbudowie grodu po 1256 r., a zatem w 1269 r. Mściwoj nie mógł być w nim więziony. Zresztą gdyby go odbudowywano, to dopiero 38 lat po zniszczeniu w 1294 r. miała być jego poinwestycyjna, rzekoma zresztą „inspekcja”?

²² M. Kowalczyk-Kmiecińska, *Pomorska kasztelania i gród Raciaż w świetle źródeł pisanych*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Archaeologica” 1990, t. 13, s. 88–91, zwłaszcza s. 90.

²³ *Ibidem*, s. 91; S. Kujot, *Kasztelania raciańska i ziemia zaborska...*, s. 130.

²⁴ P, nr 508.

²⁵ P, nr 578, 590, 638.

Dlaczego Recz?

Opowiedziałem się za zamkowym wtedy Reczem, w księstwie Barnima I na Pomorzu Zachodnim. Pierwszym argumentem będzie sama nazwa bliska miejscowości Redzk jako miejsce uwięzienia Mściwoja. To bowiem:

- po pierwsze: Rez 1269, 1271, Reetz 1296, 1298, 1299, Retze 1295, Rethz 1303, Rechz 1314, Reetz 1313, 1318, 1333, 1350, 1353, Recz 1362, 1433, Ritz 1364, Recze 1368, Reze 1381, Reczże około 1385, Recze 1420, Ryecz 1427–1428, Recz 1389, Retz 1338, 1499, Reczcz, Rechcz 1460, Reycz 1463, Rets, Retze 1468, 1492, Recze 1493, Reetz 1944²⁶;
- po drugie, istniał tam wtedy zamek joannitów korytowskich wzniesiony po 1237 r. (nadanie terenu przez Władysława Odonica wielkopolskiego) i przed 1269/1271, gdy wspomniano tam owe *castrum*. Poszukiwania lokalizacji trwają, ponieważ bierze się pod uwagę kilka miejsc²⁷. Nas owe miejsce nie musi koniecznie interesować. Zwykle lokalizuje się je na terenie dawnego wczesnopomorskiego grodu, na wzgórzu otoczonym mokradłami w widłach Iny i Reczanki (Bergmühlenfliess), na zachód od Klasztornej Góry, gdzie w przeglądarce satelitarnej dostrzeżono mурowane umocnienia²⁸.

W latach 1267(?)–1269 Barnim I, książę pomorski (zwał się zwykle „księciem Słowian”), i jego wasale z ziemi stargardzkiej, w toku ostrego sporu z joannitami stargardzkimi – przy jednoczesnym sporze cystersów kołbackich z joannitami korytowskimi z przyczyny przebiegu ich granic w rejonie Choszczna – zajęły te dobra joannickie, w tym m.in. zamek w Reczu z dobrami zamkowymi. Zajęcie spowodowało skargę joannitów w Rzymie, kłatwę 12 sierpnia 1269 r. wysłanego do Szczecina legata papieskiego, dominikanina Alberta, byłego biskupa Ratyzbony, i – wobec

²⁶ Pełną dokumentację przytacza E. Rymar, *Nazwy miejscowe ziemi choszczeńskiej (w granicach powiatu choszczeńskiego z 1945 roku)*, cz. 2: L–Ż, PZ 2002, t. 17(46), nr 2, s. 186; oraz *idem*, *Słownik historyczny Nowej Marchii w średniowieczu*, t. 4 [w druku].

²⁷ Kilka lokalizacji rozpatrzył G.J. Brzustowicz, *Mniszki, kupcy i rycerze. Średniowieczny Recz*, Choszczno 2002, s. 7–12.

²⁸ Dr Grzegorz Brzustowicz, badający sprawę lokalizacji, w kontakcie prywatnym we wrześniu 2020 r.

braku poprawy – nałożony na kraj interdykt z 8 kwietnia 1271 r.²⁹ W tych to okolicznościach Wedlowie posiadli wcześniej zamek (1268?) 1269/1271. Wpadł w ręce objętego tymi karami kościelnymi Ludwika von Wedla i jego kilku braci, gdy jednocześnie(?) ze służby pomorskiej przeszli na brandenburską. Brak jasności co do czasu zburzenia zamku. Zamek wydany przez Wedłów margrabiom został zniszczony przed 1286 r. (może w latach wojny pomorsko-brandenburskiej 1283–1284)³⁰, a centrum regionu przeniesiono do Choszczna i opuszczone wzgórze (zwane już Burgwall) nadano 10 października 1296 r. cysterkom proweniencji pomorskiej (z jakiegoś Gardun), lokowanym tu przez margrabiów z konsensem Wedłów jako utwierdzenie pokoju pomorsko-brandenburskiego(?)³¹. Funkcję nieodbudowywanego zamku na pograniczu z Pomorzem przejęło ufortyfikowane miasto, zaś dotychczasowym tamtejszym posiadaczom z rodu Wedłów nadano inne dobra.

II. Kto brał udział w uwięzieniu Mściwoja II, jakie były motywy sprawców, czy i jaką rolę odegrał w tym Warcisław II?

Źródła wskazują na pomorskich poddanych z kategorii możliwych – w roczniku poznańskim określonych baronami. Najbardziej podejrzani są poddani samego Mściwoja. Śliwiński przebadał otoczenie księcia, wśród którego jego zdaniem wypada poszukiwać sprawców. Świadcami jego hołdu w Choszcznie byli wolni od podejrzeń: Zistlaw, Domazlaw, Dalez, Pozewalc, Mislebor, Peter, Nicolaus Koyt. Pierwszy to zapewne duchowny Zdzisław, świadek w 1267 r. Pozostali raczej niżsi możni i urzędnicy mogli pełnić

²⁹ PU, Bd. 2, nr 891, 914. Z datą skorygowaną przez H. Frederichs, *Herzog Barnim I im Streit mit dem Johanniterorden*, „Baltische Studien” 1934, Bd. 36, s. 257. Przekonanie literatury o zamku joannitów w Reczu z nadania Odonica, zbrojnie wydartym przez Barnima I i jego rycerstwo około 1269 r., jest chyba błędne, co już *ibidem* s. 256 *et seq.* wykazano.

³⁰ C. Gahlbeck, *Zisterzienser und Zisterzienserinnen in der Neumark*, Berlin 2002 s. 654.

³¹ Zob. C. Gahlbeck, *Tak zwana Nowomarchijska Księga Ziemska margrabiego Ludwika Starszego z 1337 roku. Studia nad podziałem terytorialnym i przekazem historycznym*, „Zeszyty Naukowe. Nowa Marchia – Prowincja Zapomniana – Ziemia Lubuska – Wspólne Korzenie” 2005, nr 2, s. 28, który datuje usadowienie się tu Wedłów już w 1265 r.!

funkcje dworskie z karierami po roku 1269 r.: Domasław to może kasztelan wyszogrodzki (od 1271?) znany od 1288–1292 r. i potem w otoczeniu księcia spotykany w 1294 r.; Dalesz to podstoli świecki (1273–1294), brat Niemira podkomorzego świeckiego (1275–1280) i Pawła, giermka w roku 1274, podkomorzego świeckiego (1280–1306), kasztelana świeckiego (1307–1308); następny brat Dalesza to chyba Bożej (Bożywoj), syn Witka, cześnik świecki z lat 1273–1284; Myślbor to stolnik świecki w 1274 r. Peter to Kram-sela lub Kokoszka, w 1267 r. podstoli świecki, a może to Piotr chorąży świecki w 1274 r. Mikołaj Koyt to Prus. W Choszcznie nie było ani wojewody, ani kasztelana świeckiego, bo może niechętnie patrzyli na poczynania księcia i być może to oni uwięzili Mściwoja, w każdym razie byli to jego poddani, bo gdyby stali za tym poddani Warcisława, wtedy więźnia osadzono by w jakimś grodzie księstwa gdańskiego³². Śliwiński skłaniał się ku wykluczeniu aktywnej roli (nawet inspiracji) Warcisława i dopuszcza, że dopiero potem brat dowiedział się o tym zdarzeniu, a jego współdziałanie ze spiskowcami jest zaledwie późniejszym domysłem kronikarzy. Trzymanie Mściwoja w Raciążu z jednej strony mogło być wyrazem pewności Warcisława w zajętej automatycznie dzielnicy brata, z drugiej strony więziony mógł być dla spiskowców atutem dla wciągnięcia Warcisława do rozgrywki³³. Skoro spiskowcy nie mieli zamiaru księcia zabijać ani sprowadzać sobie księcia obcego – to oczywiście, że następstwem ich działania winno być przywołanie Warcisława, ewentualnie Sambora II.

Miejscowi możni (owi „baronowie”) raczej nie akceptowali przybyszy stanu rycerskiego z zewnątrz, śladem Barnima I czy Sambora II z zachodu, ewentualnie Prusów, których Mściwoj faworyzował. Śliwiński ostatecznie był gotów przyjąć, że spisek objął możliwych z obu księstw, a dopuszczalną przyczyną była niezgoda na akt choszczceński, bo uwięzienie badacz datował, jak wszyscy, na drugą połowę 1269 r. Ta niechęć do związku Mściwoja z Niemcami – ciągle zdaniem Śliwińskiego – pojawia się po II wojnie światowej wśród polskich badaczy na fali niechęci do wszystkiego, co niemieckie. Ostatecznie doszedł do wniosku, że zamach na Mściwoja został prawdopodobnie dokonany bez udziału i nawet bez wiedzy

³² B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 47, 56–59; *idem*, *Mściwoj II...*, s. 134.

³³ B. Śliwiński, *Mściwoj II...*, s. 135.

Warcisława, chociaż to on wynosił korzyść, gdyż stawał się z tą chwilą władcą dzielnicy więźnia trzymanego krótko w Raciażu pod kontrolą spiskowców, których Warcisław stawał się marionetką³⁴. Dodam, że owe niemieckie związki Mściwoja to dopiero następstwo uwolnienia ale i... hołdu choszczeńskiego.

Nie rozpatrywano dotąd innych możliwości, bo też uporczywie trzymanie się Raciaża na inne nie pozwala. A co zmienia przeniesienie miejsca odosobnienia do Recza? Po pierwsze, jawi się on jako miejsce internowania, ewentualnie po ujęciu księcia na drodze publicznej. Krąg podejrzanych – owych „baronów” – można teraz poszerzyć o poddanych istniejącej jeszcze dzielnicy tczewskiej Sambora II. Zamek w Reczu należał do joannitów, zanim został opanowany przez rycerstwo Barnima I z ziemi stargardzkiej. Znana jest wrogość Sobiesławiców do joannitów, którzy w dzielnicy Sambora zostali trwale pozbawieni w latach 40.–60. posiadłości starogardzko-lubiszewskich, toteż poszukiwali na Pomorzu Zachodnim protektorów (np. pozostającego w ścisłej współpracy z Barnimem I biskupa kamieńskiego). Sambora na tym tle obłożono nawet kłatwą. Do dóbr swych powrócili chyba skutkiem wyprawy margrabiów brandenburskich na Gdańsk i Tczew, wezwanych przez Mściwoja (1271)³⁵.

Relacje joannitów z Mściwojem nie są jednak znane. Czy Mściwoja uwięziono u joannitów w 1268 r., zanim jeszcze zamek wpadł w ręce Wedłów (ludzi Barnima)? Nadal jesteśmy skazani, jak poprzednio, tylko na domysły, kto stał za uwięzieniem księcia świeckiego.

III. Jaki był termin uwięzienia Mściwoja II?

Uwolnienie jest możliwe i bardziej prawdopodobne w pierwszym kwartale 1269 r., już po wejściu Wedłów w służbę margrabiów brandenburskich. Powszechnie, bo bez wyjątku, w ślad za narracyjnymi przekazami wyżej przytoczonymi, uwięzienie Mściwoja jest traktowane jako pierwszy element wojny domowej Warcisława

³⁴ *Ibidem*, s. 135–137.

³⁵ O czym szeroko M. Smoliński, *Joannici w polityce książąt polskich i pomorskich od połowy XII do pierwszego ćwierćwiecza XIV wieku*, Gdańsk 2008, s. 195, 204–207, 217, 220, 225.

z Mściwojem, której początek jest dotąd datowany na drugą połowę 1269 r. lub na początek roku 1270; ostatnio Śliwiński jest gotów uściślić moment uwięzienia na lato 1269 r.³⁶ Sambor II jeszcze 8 listopada 1269 r. wspierał swego kujawskiego księcia Siemomysła. Mściwoj II, uwolniony – jakoby z Raciąza koło Tucholi – po krótkim tam pobycie ruszył ze stronnikami pod koniec 1269 r. na Gdańsk, po drodze opanowując księstwo stryja Sambora (Tczew). Sukces był błyskawiczny (1270)³⁷.

Pierwszym dokumentowym śladem uwolnienia, a następnie przegnania brata z Pomorza i zdobycia przez Mściwoja księstwa gdańskiego, jest jego potwierdzenie w Świeciu cystersom wielkopolskim z Łekna w 1270 r. wsi Smolino koło Pucka, dawniej w uposażeniu macochy księcia, Ermengardy, wdowy po księciu Świętopelku³⁸. Nie ma jednak koniecznego *iunctim* między uwięzieniem Mściwoja a jego wojną domową z bratem, zwłaszcza gdy już zakwestionowano aktywny udział Warcisława w uwięzieniu Mściwoja. To wydarzenie mogło mieć miejsce zarówno w czwartym kwartale 1268 r., raczej po 9 października, gdy bracia współpracowali ze sobą³⁹, jak i w pierwszym kwartale 1269 r., poprzedzając spotkanie już uwolnionego Mściwoja z margrabią w Choszcznie 1 kwietnia. Gerard Labuda wydatował ten pierwszy etap polegający na uwięzieniu, ale i na wolnieniu Mściwoja, właśnie na okres przed 1 kwietnia 1269 r. Zamach na Mściwoja, dokonany przez poddanych, odbył się i jego zdaniem, bez wyraźnego udziału jego gdańskiego brata, a baronów mógł do tego kroku skłonić właśnie akt lenny choszczeński⁴⁰. W rozumowaniu tym może tkwić zdrowe jądro, chociaż w całości nie

³⁶ K. Jasiński, *Wojna domowa...*, s. 147; *idem* [w:] *Historia Gdańska*, t. 1, red. E. Cieślak, Gdańsk 1978, s. 286–289; B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 67; E. Rymar, *Walka o Pomorze Gdańskie...*, s. 5–6.; druga połowa 1269 r. zob. B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 101; za czym A. Bugaj, *Datacja przekazów Piotra z Dusburga...*, s. 45 i G. Labuda, *Historia Kaszubów...*, s. 269; ostatecznie na lato 1269 r. wskazuje B. Śliwiński, *Mściwoj II...*, s. 269.

³⁷ B. Śliwiński, *Mściwoj II...*, s. 142; *idem*, *Sambor II, książę tczewski (1211 lub 1212–30 grudnia 1276/1278)*, Kraków 2015, s. 167 *et seq.* Na opanowanie Gdańska i ziemi gdańskiej w 1270 r. wskazywał K. Jasiński, zob. *Historia Gdańska*, t. 1..., s. 289.

³⁸ P, nr 245.

³⁹ Tego dnia w Gdańsku Warcisław II w przywileju dla cystersów z Bukowa w ziemi sławieńskiej – przecież wtedy pod panowaniem Barnima I – przywołał obecność swego kochanego brata („dilectissimus frater noster dominus Mestwinus dux Pomeranorum”), zob. P, nr 235.

⁴⁰ G. Labuda, *Historia Kaszubów...*, t. 1, s. 269.

może być przyjęte, bo jakże akt choszczeński miał przed kwietniem 1269 r. motywować baronów?

Propozycję w sprawie Recza wsparł kiedyś Dariusz Wybranowski, dodatkowo dziwiąc się tak dalece ewentualnie zniekształconej nazwie Raciaża przez znającego topografię tej części Pomorza oliwskiego kronikarza. Uwięzienie księcia, w ślad za moją sugestią z 1987 r., datował na okres po 3 stycznia 1268 r. (gdy ten jako *dei gracia dux Pomoranorum* przebywał w krzyżackim Chełmnie), a przed 1 kwietnia 1269 r., kiedy był w Choszcznie. Już miesiąc po pobycie w Choszcznie przebywał z bratem w Słupsku⁴¹. Ale przecież 9 października 1268 r. był obecny w Gdańsku przy czynności brata, zatem to uwięzienie bezpiecznie datujemy na po 9 października 1268 – przed 1 kwietnia 1269 r. Czyim więźniem czy gościem mógł być Mściwoj w owym Redzku/Reczu(?) – „margrabiów czy braci Wedłów?” – zapytywał jednak wątpiacy Wybranowski i odpowiadał: tylko Askańczycy byli władni zatrzymać w zamku swego księżcego gościa czy jeńca, bo już przejęli zamek od Barnima i wydali go Wedlom⁴².

Problemem jest jednak uprawdopodobnienie współpracy Warcisława II – zainteresowanego ujęciem brata – z Barnimem. Do tej kwestii wypadnie powrócić niżej, przy rozpatrywaniu okoliczności uwolnienia Mściwoja w Reczu.

IV. Kto i kiedy uwolnił księcia Mściwoja II, czy brali w tym udział margrabiowie brandenburscy?

Powszechnie się przyjmuje, że uwolnienia Mściwoja wnet po uwięzieniu dokonało sprzyjające mu „nowe możnowładztwo” z okolic Raciaża, tworzone przez księcia po 1253 r., a kierowniczą grupę mogli stanowić m.in. świadkowie aktu choszczeńskiego, właśnie po pobycie w Choszcznie, robiący kariery albo nieco inaczej: inna grupa możnowładcza przeszła na stronę Mściwoja. Na czoło Śliwiński wysuwa Chwalimira, syna Stefana, bo awansującego

⁴¹ D. Wybranowski, *Jeszcze raz o konflikcie Barnima I z joannitami ze Starogardu i Korytowa z lat 1268–1271. Próba identyfikacji osób wasali księżcych z dokumentów Alberta Wielkiego*, PZ 2001, t. 16 (45), z. 3, s. 27; P, nr 225–226; PU, t. 2, nr 886.

⁴² D. Wybranowski, *Jeszcze raz o konflikcie Barnima I...*, s. 29.

na stanowisko podstolego gdańskiego. Jego też dotyczy pierwsze nadanie Mściwoja po wygnaniu brata. Otrzymał 1 października 1273 r. dobra Mochle po drogę wiodącą do Raciąża („usque ad magnam viam que ducit in Recinz”), w rejonie Tucholi⁴³.

Nie będzie i na to zgody, zresztą Chwalimir i inni mogli i z wielu innych powodów być po 1271 r. przez Mściwoja nagradzani! Wymowa przekazu źródłowego jest inna i nie wskazuje na pomorskich możnych (baronów), ale na „znaczniejszych rycerzy” („militēs”), wobec tego na obce rycerstwo lenne! To stąd Śliwiński wyprowadził wniosek, że po walce z Warcisławem wzrosła pozycja możnych i rycerstwa. Widocznie już w momencie uwalniania zdeklarował wynagrodzenie nadaniami ziemskimi⁴⁴. Takiemu rozumowaniu zostało podporządkowane gdańskie tłumaczenie zdania w *Kronice oliwskiej*. Bo księcia uwalniają jego „zwolennicy”, „znaczniejsi wojowie”, czyli inni Pomorzanie, którzy „oświadczyli mu wierność”. Z rycerstwa („militēs”) uczyniono zaledwie „znaczniejszych wojów” pomorskich, inną grupę możnowładczą⁴⁵.

Tymczasem w przekazach o uwolnieniu jeszcze bardziej niż w nazwie miejscowej znajdujemy argument, że miało ono miejsce poza księstwem świeckim i z udziałem niemieckiego rycerstwa, którego przecież w ówczesnym księstwie świeckim trudno szukać. Wedle źródeł oliwskich uwolniony Mściwoj najpierw został zjednany przez grupę znakomitych rycerzy, z nimi zawarł nawet jakieś przymierze (układ?), a może nawet to on został ich „wiernym” [sługą, lennikiem, ale margrabiów?], a potem pomocnikiem. Te słowa przypisujemy do okoliczności wystawienia przez Mściwoja 1 kwietnia 1269 r. hołdowniczego aktu choszczeńskiego⁴⁶, którego echem zdają się być słowa kronikarza oliwskiego.

Ale wpieryw wypada przypomnieć krótko ważne zdarzenia z 1268–1269 r. w okolicy Recza. W toku trwającego sporu Barnima I, jego rycerstwa z ziemi stargardzkiej i cystersów kołbackich z joaninitami stargardzkimi i korytowskimi doszło do obsadzenia ich

⁴³ P, nr 259; B. Śliwiński, *Mściwoj II...*, s. 138.

⁴⁴ B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 68 *et seq.*; *idem*, *Mściwoj II*, s. 140.

⁴⁵ G. Labuda, *Historia Kaszubów...*, t. 1, s. 290.

⁴⁶ P, nr 259; B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 69 *et seq.*; *idem*, *Mściwoj II...*, s. 138 *et seq.* („znacząca rola Chwalimira w oswoobodzeniu Mściwoja II zdaje się więc nie podlegać dyskusji” – s. 139), a przecież znaczenie pewnych *militēs* raczej nie podlega dyskusji!

zamku w Reczu, Korytowa i wsi Klukom koło Choszczna. Skutkiem skargi joannitów złożonej (w 1268?) w Rzymie na Pomorze wysłano legata, byłego biskupa Ratzybony bawarskiej. Może też zwrócili się o pomoc do margrabiów brandenburskich albo ci z własnej inicjatywy, mając przywilej Rzeszy z 1231 r. oddający im zwierzchnictwo nad Pomorzem, interweniowali. Rocznik kołbackich cystersów odnotował właśnie pod rokiem 1269 wypędzenie przez nich mnichów i ich konwersów z dworu w Sownie przy jeziorze Sowno, około 2–2,5 km od Choszczna. Interwencja objęła wszystkie dobra kołbackie w dorzeczu Małej Iny (Trzebień, Dolice, Dobropole, Sądów, Gleźno, Ziemomyśl). Musiało to nastąpić w pierwszym kwartale tego roku, bo 1 kwietnia spotkał się z nimi w Arnswalde książę Mściwoj II, by wystawić już wyżej wzmiankowany akt hołdowniczy. Arnswalde to widocznie ów dwór cysterski „in Sovin”, który teraz właśnie wraz z położoną obok wsią pomorską Choszczno został objęty tą, jako nową, nazwą niemiecką.

Poważnie jest rozważany udział w choszczeńskim zjeździe księcia Barnima I i biskupa kamieńskiego Hermana von Gleichena, bowiem już tydzień później niedaleko, bo w podstargardzkiej wsi Skalin, ci dwaj przebywali ze swym rycerstwem, najwyraźniej powracając do Szczecina⁴⁷. Za nimi podążył (z Choszczna?) brandenburski rycerz Konrad von Kleist, by wystawionym w Skalinie dokumentem rezygnować na rzecz cystersów kołbackich ze swych dóbr w księstwie Barnima I (Bielice, Brody, Obryta, Zaborsko). Spisał go osobiście biskup Herman i opieczętował wraz z księciem, co raczej godzi w hipotezę o ich pobycie na spotkaniu monarszym w Choszcznie, bo na takie spotkanie pokojowe winni przybyć z osobami ze swej kancelarii, a zresztą to tam von Kleist winien był dokonać tej darowizny. Barnim i Herman ze swymi wracali więc z pogranicza ogarniętego zbrojną interwencją Askańczyków. Zagarnięcie dóbr cystersów i korytowskich joannitów wraz z Reczem oznaczało wszak i wyalienowanie ich z obszaru księstwa. Zresztą i tak wiadomo z dobrego źródła, że Barnim w czerwcu tego roku

⁴⁷ O udziale Barnima i biskupa Hermana w zjeździe choszczeńskim 1 kwietnia zwłaszcza B. Śliwiński, *Mściwoj II...*, s. 123 *et seq.* O tym wszystkim znów inaczej i szerzej E. Rymar, *Wielki dzień Skalina (7 IV 1269), początki Choszczna i pomorskich v. Kleistów. W tle konflikt księcia Barnima I, jego rycerstwa z ziemi stargardzkiej i cystersów kołbackich z joannitami oraz interwencja margrabiów brandenburskich w zlewni leuobrzeżnej Iny*, PZ 2021, t. 36 (65); *idem*, *Barnim I, książę Słowian na Pomorzu* [w druku].

był z Askańczykami w stanie wojny!⁴⁸ Skoro spotykał się z nimi w styczniu w Gerswalde, był w stanie wojny w początkach czerwca, to wypada na wiosnę datować początek konfliktu i to widocznie wobec interwencji margrabiów w widłach Iny i Małej Iny, czego ich pobyt 1 kwietnia w Choszczynie może być konfliktu tego kulminacją!

Jeśli więc Mściwoja uwięziono w Reczu, a zamek zajęty został przez rycerstwo lenne Barnima z ziemi stargardzkiej z Ludwikiem von Wedlem na czele, to w tym kontekście można jakoś dobrze osadzić znane nam przekazy o uwolnieniu księcia świeckiego. Grupa rycerska zawarła z księciem „przymierze” i widocznie weszła na jego służbę. Mogło to odbyć się już w warunkach interwencji brandenburskiej i presji wywartej na Mściwoju, jego hołd złożony w Choszczynie zaś mógł być wymaganym warunkiem uwolnienia. Gdy raz na zawsze porzucimy zatrzymywanie Mściwoja w Raciażu, łatwiej znajdziemy wytłumaczenie zadziwiającego faktu udania się Mściwoja daleko na zachód ze swymi ludźmi i z pieczęcią, by szukać u margrabiów brandenburskich, swych panów lennych, wsparcia dla siebie i przyszłości swej rodziny (co najmniej córki). Niewykluczone przecież, że został ujęty ze swymi podczas czynności prawnych lub podróży, po czym internowany w zamku nad Iną. Wybór tego miejsca przez zamachowców pozostaje i dla mnie nadal zagadkowym.

Układ z margrabiami w tym wypadku nie musiał godzić w Warcisława II czy Barnima I, a to jest rozpatrywane w dyskusji toczonej się od dawna wokół aktu choszczeńskiego. Chociaż porozumienie Mściwoja z margrabiami mogło się dlań okazać i okazało się korzystne ze względu na przyszły konflikt z bratem, to jednak Warcisława wykluczał zwłaszcza Józef Spors, bowiem już miesiąc później bracia spotkali się przy okazji confirmacji przez Mściwoja dóbr klasztoru bukowskiego w ziemi sławieńskiej, w której – przywołując jego przy tym obecność – daje wyraz miłości braterskiej („dilectissimus frater noster”)⁴⁹.

Zwrot ten może jednak być przykładem języka dyplomatycznego, który nie musi oddawać stanu faktycznych relacji między braćmi⁵⁰, może też go ukrywać, zwłaszcza jeśli Mściwoj wiedział już

⁴⁸ Regesten, nr 970.

⁴⁹ P, nr 239; J. Spors, *Dzieje polityczne ziemi sławieńskiej, słupskiej i białogardzkiej XII–XIV w.*, Poznań–Słupsk 1973 s. 124.

⁵⁰ Na co zwrócił uwagę B. Śliwiński, *Układ...*, s. 273.

o ewentualnym udziale Warcisława w swym uwięzieniu i jeśli układając się z margrabiami i rycerstwem, planował wyzucie go z ojcowizny.

W 1264 r. w Kamieniu Pomorskim Mściwoj uczynił swego kuzyna Barnima I spadkobiercą po śmierci w swym księstwie oraz obiecał mu ziemie, które mogą przyspaść mu po śmierci ojca Świętopelka i brata Warcisława II. Pomimo tej darowizny ostrożnie nie wykluczę obecnie i godzące w Barnima I ostrze układu choszczeńskiego ze względu na wspomniany wyżej Belgart w tym akcie hołdowniczym, który jednak nie z Białogardą nad Łebą (Śliwiński), ale z Białogardem nad Parsętą nadal wypadnie utożsamiać, także z powodu obecności Barnima z biskupem kamieńskim w Skalinie tydzień po hołdzie choszczeńskim, gdzie wystawili i opieczętowali ów dokument, poddanego margrabiów z nadaniem na rzecz cystersów kołbackich. Gdyby do Choszczna udawali się na spotkanie z margrabiami i Mściwojem, bez wątplenia mieliby w otoczeniu swych dworskich sekretarzy/kapelanów. Mogli zatem patrolować pogranicze i za tym przemawia trwający w pierwszej połowie 1269 r. udokumentowany konflikt Barnima z margrabiami joannickimi (stendalskimi).

Ponieważ ostrożnie wyraziłem możliwość uwięzienia Mściwoja z udziałem joannitów, a uwolnienie go przez niemieckie rycerstwo w ziemi stargardzkiej, optujące następnie za margrabiami zajmującymi ten teren, to po przejęciu i Recza przez margrabiów mógł książę świecki udać się stąd do Choszczna na owe spotkanie z nimi 1 kwietnia 1269 r. Propozycji sprzyjała, jak się wydaje, obecność Mściwoja II w tamtej okolicy, skoro w niedalekim Arnswalde, czyli Choszcznie, a więc również objętym awanturą urządzoną przez Barnima I i jego poddanych joannitom korytowskim, książę świecki w otoczeniu swych siedmiu ludzi (wyłącznie Pomorzan) 1 kwietnia 1269 r. składał hołd margrabiom brandenburskim, określając ich kilkakrotnie „swymi panami” („dominis nostris marchionibus”)!

Mściwoj uwolniony z więzienia udał się na spotkanie z margrabiami w Choszcznie 1 kwietnia 1269 r. W obecnym stanie nie wykluczę działania Mściwoja pod przymusem, jeśli nie przybył do Choszczna z własnej inicjatywy, ale został margrabiom wydany po uwolnieniu z więzienia, do którego trafił skutkiem buntu części swych elit możnowładczych dzielnicy świeckiej. Czy to możliwe? Nie zajmę się też dociekaniem, przeciwko komu akt hołdowniczy Mściwoja był wymierzony, co najwyżej dotykając dyskusowanego ostrza ewentualnie wymierzonego w Barnima I. Cały czas

trzeba pamiętać, że margrabiowie pojawili się w Choszcznie objętych dotąd grabieżą dóbr joannickich przez cystersów, Barnima i jego rycerstwa, zatem ich interwencja nosi cechy mogące godzić w interes Barnima tak czy siak, nawet bez związku z Mściwojem, który w 1264 r. w Kamieniu uczynił szczecińskiego kuzyna swym sukcesorem!

„Przymierze” Mściwoja z rycerstwem przechodzącym na służbę margrabiom, w połączeniu z hołdem złożonym przez Mściwoja Askańczykom, zaowocowało w drugiej połowie roku 1269 czy nawet w 1270 r. wygnaniem Warcisława z Gdańska. Przesłanką przesądzającą o możliwym udziale rycerstwa z Pomorza Zachodniego/ Nowej Marchii zwłaszcza w uwolnieniu Mściwoja, wydał mi się list Mściwoja II bez daty – datowany przez badaczy problemu na lata 1269–1271, zwykle jednak na drugą połowę 1270–początek 1271 (Śliwiński) – bo pisany zapewne w Gdańsku i już po wypędzeniu brata, w którym w obawie o swe bezpieczeństwo, za radą „swego wierne go rycerza pana Ludwika” („fidelis militis nostri domini Lud”), zwraca się błagalnie do margrabiów linii starszej jako do swych panów lennych („dominis suis”) i obrońców o interwencję, ratunek dla siebie, niemieckich mieszczan i kościołów Gdańska oraz pewnych Prusów i wiernych mu Pomorzan, oferując w zamian miasto i gród Gdańsk oraz ziemię gdańską. Misję posła zlecił „panu” Henrykowi, który miał dodatkowo zrelacjonować („interpreti”, widocznie w niemieckim języku?) sprawę adresatom listu⁵¹.

Skrócenie imienia doradcy oznacza Ludwika, którego zidentyfikowałem z Ludwikiem von Wedlem, uczestniczącym w zagarnianiu dóbr joannickich. Ród Wedlów przybyły z Dolnej Saksonii (Holzstynu) do ziemi stargardzkiej po 1240 r., z siedzibą najpierw we wsi Wedel (potem to Altenwedel, dziś Sicko), począł właśnie wtedy robić błyskawiczną karierę. Wynikiem zawieruchy w toku sporu z joannitami było przejście w 1269 r. Ludwika I von Wedla i jego czterech braci: Zulisa I, Hassona I, Henryka, Ludolfa I (co w źródłach czytelnym najpóźniej od 1271 r.) na służbę margrabiów, bo Ludwik von Wedel i inni pociągnęli wtedy z margrabią Konradem na Gdańsk,

⁵¹ P, nr 250 i zob. uwagi, s. 33 *et seq.* List datowany na około 1271 r. Szerzej o sprawie zob.: E. Rymar, *Walka o Pomorze Gdańskie...*, s. 14–22; K. Jasiński, *List Mściwoja II do margrabiów brandenburskich. Uwagi polemiczne i postulaty badawcze* [w:] *Pomorze Słowiańskie...*, s. 31–43 (tam omówiona wcześniejsza literatura); E. Rymar, *Udział rodu Wedlów...*, s. 46 *et seq.*; B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 100 *et seq.*

by obalić i wygnać Warcisława, a wcześniej brali aktywny udział w zagarnianiu posiadłości joannitów, zajmując m.in. Korytowo, Recz z ich zamkiem⁵². Region recko-choszczeński od 1269 r. odpadł od Pomorza obsadzony przez margrabiów i ich ludzi, z tym jednak że joannici już do majątności, w tym do zamku w Reczu, nie wrócili. Wspierał to układ hołdowniczy Mściwoja II z margrabiami z 1 kwietnia 1269 r., zawarty w obszarze będącym areną tego konfliktu – bo w Choszczynie⁵³.

Bracia Ludwik i Henryk 17 sierpnia w 1272 r. byli obecni wśród rycerstwa, przy margrabiach: Konradzie, Ottonie IV i Janie II z linii starszej, w dalekiej Lubece w związku z przygotowaniem przez nich kolejnej interwencji w ziemi gdańskiej. Wyparciu w lutym z Pomorza Gdańskiego przez swego lennika Mściwoja i wojska wielkopolskie, wezwane przez Mściwoja na pomoc, nadali lubeczanom przywilej handlowy w Gdańsku i na całym Pomorzu Nadwiślańskim. Widocznie planowali wraz z Lubeką podjęcie nowych kroków wojennych. Wśród kilku świadków stanu rycerskiego, i to niepełniących żadnych funkcji dworskich, wystąpili właśnie ci Wedlowie, Ludwik wśród rycerzy i Henryk wśród giermków⁵⁴.

Wiadomo, że Wedlowie za swe usługi otrzymali sowite wynagrodzenie od margrabiów po usadowieniu się ich w ziemi choszczeńskiej. Dowiadujemy się o tym po latach. W 1291 r. bracia Ludwika mają siedzibę w Korytowie, zapewne też już wtedy założyli Nienwedel/ Neu Wedel (dziś Drawno) nad Drawą, odnotowane po raz pierwszy w 1313 r., a w lutym 1296 r. bracia Ludwika: Ludolf, Hasso i Zulis I, czynili nadanie wsi Pławienko cystersom z Bierzwonika. Mogli też przejściowo posiadać Recz⁵⁵.

⁵² H. v. Wedel, *Geschichte des schlosgesessenen Geschlechts der Grafen und Herren von Wedel 1212–1402*, Leipzig 1894, s. 247; H. Cramer, *Die Herren v. Wedel im Lande über der Oder. Besitz und Herrschaftsbildung bis 1402*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” 1969, Bd. 18, s. 72; R. Benl, *Die Gestaltung der Bodenrechtsverhältnisse in Pommern vom 12. bis zum 14. Jahrhundert*, Köln–Wien 1986, s. 332 *et seq.*

⁵³ O czym E. Rymar, *Walka o Pomorze Gdańskie...*, 1987, s. 18 *et seq.*; *idem*, *Udział rodu Wedłów...*, s. 45 i tam dalsza literatura. Więźnia trzymał już zdecydowanie w Reczu, zob. G.J. Brzustowicz, *Postępowanie z jeńcami wojennymi w Nowej Marchii i na Pomorzu Zachodnim w średniowieczu*, „Rocznik Chojeński” 2015, t. 7, s. 149; *idem*, *Mniszki, kupcy, rycerze...*, s. 16.

⁵⁴ P, nr 254–255.

⁵⁵ E. Rymar, *Udział rodu Wedłów...*, s. 48.

Czytelnik mógłby zadawać sobie pytanie: po co kruszyć kopie o miejsce zatrzymania Mściwoja II? Podjąłem ten spór tylko dlatego, że w Wedlach i ich akolitach dostrzegłem ową grupę *milites*, obecną w wojnie domowej na Pomorzu Gdańskim, obce (niemieckie) rycerstwo będące forpoczta wpływów Askańczyków u ujścia Wisły. Badacz tych zagadkowych okoliczności politycznych z 1269 r. i lat następnych musi dać odpowiedź na pytanie: jak to się stało, że lider klanu rodzinnego Wedłów z ziemi stargardzkiej i teraz poddany margrabiów z ziemi choszczeńskiej wszedł w bliskie relacje z Mściwojem II?! Widocznie wcześniej uczestniczył w uwięzieniu czy dopiero w uwolnieniu Mściwoja, ale koniecznie w Reczu i stąd jakiś czas mógł pozostawać w jego otoczeniu, odgrywając kluczową rolę w obraniu przezeń opcji brandenburskiej. Określenie owego Lud(wika) w liście swym „rycerzem” („miles”), ale i „panem” („dominus”) wyraźnie wskazuje na osobę wybitną czy wpływową, co wyklucza poszukiwania kogoś nieznanego, ze zgłoską „Lud.”, z niemieckiego otoczenia księcia, jak zwykle czyniono. Zamiast Ludwika von Wedla, bagatelizując całą sprawę udziału Wedłów w tych wydarzeniach (bo wcześniej Stanisław Kujot w „panu Lud”. widział Ludka jakiegoś ze „szlachty Mestwinowej”, po latach jednak jakiegoś mieszczanina gdańskiego z majątkiem rycerskim w okolicy; Max Perlbach widział w nim nawet Zadica/Sadyka brata Prusa Głabuny, wykluczając Ludera, proboszcza gdańskiego przy kościele św. Katarzyny), Kazimierz Jasiński był gotów postawić na innego rycerza brandenburskiego, chociażby Ludolfa von Beneckendorfa obecnego 17 sierpnia 1272 r. wraz z Ludwikiem von Wedlem w Lubece przy wystawianiu przywileju dla tamtejszych mieszczan przez margrabiów⁵⁶. Ten Ludolf (Ludek) z rodu wywodzonego ze wsi Beneckendorf, koło Salzwedel w Starej Marchii, wystąpił jeszcze potem 13 sierpnia 1284 r. w akcie pokoju pomorsko-brandenburskiego i na wielu dokumentach wkrzańskich, przodek rodu rozsiadłego też w ziemi choszczeńskiej⁵⁷ może za sprawą spotężniałych Wedłów.

Ludwik I von Wedel mógł być wasalem Mściwoja (1269), zanim przeszedł na służbę margrabiów (1272), albo raczej jako wasal

⁵⁶ K. Jasiński, *List Mściwoja II...*, s. 34; P, nr 254–255.

⁵⁷ PU, Bd. 2, nr 1312; CDBrand., Bd. 13, s. 129; Bd. 22, s. 5–6; zob. E. Rymar, *Walka o Pomorze Gdańskie...*, s. 14, 17; G.J. Brzustowicz, *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej XIII–XVI wieku. Polityka – gospodarka – kultura – genealogia*, Warszawa 2004, s. 255.

margrabiów pozostawał w służbie Mściwoja, lennika margrabiów. Przecież podobnie margrabia Albrecht III w układzie z biskupem kamieńskim z 1280 r. stwierdził, że granice między biskupią ziemią lipieńską (Tharnus) a jego świdwińską określają jego rycerze („milites nostri fideles”): Borko (II) z Łobza, Jan von Rahmel i Ludek von Lassen, chociaż wszyscy byli Pomorzanie, poddani biskupa! Bardziej stanowczo niż niegdyś postawię dlatego nadal na Ludwika von Wedla, przecież nie tylko z powodu Recza, ale treści listu Mściwoja i przywileju margrabiów dla Lubeki. Beneckendorf był jego „ubogim krewnym”, chociaż w prostej męskiej linii przodkiem prezydenta republiki niemieckiej von Hindenburga w XX w.

Pośrednikiem między Mściwojem, w jego liście, a margrabiami miał być tłumacz „pan Henryk”. Kiedyś sądziłem, że to też Wedel, ów brat Ludwika, towarzyszący mu w Lubece, wcześniej zwerbowany w Reczu przez Mściwoja i ewentualny uczestnik walki z Warcisławem II⁵⁸. Wytknięto mi to nie bez racji, wskazując trafnie na jego identyczność z tłumaczem Henrykiem, obecnym 1 sierpnia 1267 r. w Świeciu przy zawieraniu układu Warcisława II z Krzyżakami, spisane ręką Meynarda, kapelana księcia miejscowego Mściwoja II⁵⁹. Zwróćmy jednak uwagę na to, że tłumacz Warcisława II wystąpił w Świeciu nie wśród świadków duchownych, lecz wśród baronów księcia, po Zdzisławie (Ziezlao), a przed Piotrem Kramsełą, podstolim świeckim, i Piotrem Kokoszką (Cocusca). Był osobą świecką⁶⁰ i to z otoczenia księcia świeckiego Mściwoja⁶¹.

Józef Spors zidentyfikował Zdzisława z duchownym Zdzisławem z 1 sierpnia 1267 r. W ślad za nim Śliwiński dostrzegł w świadkach trzech reprezentantów Mściwoja, w tym dwóch świadków aktu hołdowniczego w Choszcznie, Zdzisława – duchownego – co „z kontekstu dokumentu z 1267 wynika”, skoro tam ustawionego na czele

⁵⁸ PU, Bd. 2, nr 1168; E. Rymar, *Udział rodu Wedłów...*, s. 47.

⁵⁹ P, nr 222; K. Jasiński, *List Mściwoja II...*, s. 33 et seq.

⁶⁰ Do takiego wniosku doszedł też B. Śliwiński, *Mściwoj II...*, s. 100, 162; podobnie M. Szuba, *Osoby duchowne w otoczeniu i czynnościach prawnych księcia gdańskiego Warcisława II*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2020, t. 24, s. 247.

⁶¹ Tak też B. Śliwiński, *Mściwoj II...*, s. 106, uznał natomiast, że to człowiek z otoczenia Warcisława przejęty do służby przez Mściwoja w Gdańsku dopiero po wygnaniu stąd brata, w początkach 1270 r., zob. *idem*, *O kasztelanie sławieńskim Witku, urzędnikach pomorskich i zjeździe w Nakle* „Rocznik Słupski” 1990–1991 (wyd. 1992), s. 121.

świadków, obok pewnego Piotra⁶². Z dokumentów wcale nie wynika, by Zdzisław był duchownym. Gdyby ci badacze mieli jednak rację, wtedy i następującego po nim w 1267 r. tłumacza Henryka wypadło do tego stanu wprowadzić jako przedstawiciela wykształconych, a tymi byli wtedy duchowni. Jednak tak w 1267 r., jak i w liście Mściwoja, jego duchownego stanu nie zaznaczano. To zatem nie wyklucza jego identyczności z bratem Ludwika von Wedla. Henryk występuje w Lubece 17 sierpnia 1272 r. przy margrabiach jako giermek, co bardzo pasuje do świeckiego statusu tłumacza Henryka z 1267 i 1271 r. Henryk I von Wedel wystąpił jeszcze tylko 6 stycznia 1281 r., przy margrabiach w Choszczynie z braćmi swymi (po Ludwiku i Hassonie, ale przed widocznie jeszcze młodszym Zulisem, też osobą stanu świeckiego)⁶³. Okoliczność, że to giermek Henryk, a nie starsi od niego Hasso czy Zulis z najstarszym bratem byli z margrabiami w Lubece i to przy ich czynności tyczącej właśnie Pomorza Nadwiślańskiego wybitnie sprzyja naszemu skojarzeniu Henryka von Wedla z giermkiem Henrykiem tłumaczem! Henryka Wedla brak 25 kwietnia 1282 r. w Chojnie, gdy świadkami są wszyscy bracia, w tym najmłodszy Ludolf, zmarł więc może w latach 1281/1282. Ewentualna służba tego Wedla już w 1267 r. na dworze Mściwoja wnosiłaby wiele nowego do poznawania okoliczności uwięzienia księcia w Reczu, obecnie identyfikowanie go z tłumaczem będzie nadal możliwe do kwestionowania. Jednak młody i zdolny Niemiec, osiadły od dziecka w ziemi stargardzkiej, znawca mowy pomorskiej, mógł być polecony Mściwojowi przez Barnima I podczas zjazdu kamieńskiego w 1264 r. I tego, póki co, się trzymam!

W ramach konkluzji

Zanim po śmierci księcia Świętopelka (1266) doszło do wojny domowej braci: Mściwoja II na Świeciu i Warcisława II na Gdańsku–Słupsku (1269–1271), zakończonej wygnaniem młodszego przez Mściwoja z pomocą brandenburską, miało miejsce uwięzienie Mściwoja w zamku Redzk przez jego możnych („baronów”),

⁶² J. Spors, *Dzieje polityczne ziemi sławieńskiej...*, s. 125, przyp. 25; B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 56.

⁶³ CDBrand., Bd. 13, s. 221.

jakoby nawet z inspiracji czy przy udziale Warcisława, jak donosi *Rocznik kapituły poznańskiej* i *Kronika oliwska*. Potem jednak jakaś potężniejsza grupa, ale rycerska („milites”), uwolniła go, zawierając „przymierze” (układ), co doprowadziło do wygnania Warcisława II z Gdańska. Uwięzienie i uwolnienie Mściwoja mogą być datowane na lata 1268–1269.

Miejscowości Redzk, i to zamkowej, nie sposób znaleźć na Pomorzu Gdańskim. Badacze niemal bez wyjątku zidentyfikowali Redzk z Raciażem, wsią koło Tucholi w południowej połaci Pomorza Gdańskiego, a więc i w obszarze władztwa Mściwoja(!)⁶⁴, w źródłach z lat 1178–1300 występującym w postaciach: Recinsz, Ratzens, Racins, Racensze, Racez⁶⁵, co jest zawsze dalekie od Redzk, a do tego warto uwzględnić argument w postaci zniszczenia zamku w Raciażu w 1256 r. przez rycerstwo wielkopolskie i nieodbudowania go przed 1270 r. Te i inne względy pchnęły mnie ponownie do podjęcia przeniesienia miejsca krótkiego odosobnienia Mściwoja daleko na zachód – do Recza nad Iną – a więc miejscowości zamkowej około tego czasu (1268, 1269?) wyjętej joannitom przez Barnima I i jego rycerstwo z ziemi stargardzkiej, zwłaszcza przez pięciu braci Wedłów, którzy od tej pory pozostają przecież w służbie Mściwoja oraz uczestniczą w ekspansji margrabiów na Pomorzu Gdańskim⁶⁶. Takiej też lokalizacji miejsca odosobnienia księcia sprzyja jego hołd złożony margrabiom brandenburskim w pobliskim Recza Choszcznie (wtedy Arnswalde) 1 kwietnia 1269 r.

Zwolennicy uporczywego utożsamiania Redzk z nieistniejącym wtedy zresztą zamkiem w Raciażu, nie zadawali sobie pytania, dlaczego Mściwoj zdecydował się na tak daleko idący krok polityczny, czyli złożenie hołdu lennego Askańczykom, i do tego w tym celu zadawał sobie trud podróży ze swym najbliższym otoczeniem aż około 200 km na zachód od swego księstwa. Logika nakazuje kojarzyć ten krok z uwolnieniem z odosobnienia w Reczu, przy czym to właśnie kronikarze mieli widocznie na myśli ową grupę niemieckiego rycerstwa, która w zajęтым Reczu obrała opcję pro-brandenburską, gdy wiosną 1269 r. margrabiowie interweniowali

⁶⁴ F. Duda, *Rozwój terytorialny Pomorza Polskiego...*, s. 101; K. Zielińska, *Zjednoczenie Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską...*, s. 22 *et seq.*; K. Jasiński, *Wojna domowa...*, s. 172; B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 69.

⁶⁵ P, nr 6, 259, 491, 508, 578, 590.

⁶⁶ E. Rymar, *Walka o Pomorze Gdańskie...*, s. 14–22; *idem*, *Udział rodu Wedłów...*, s. 45 *et seq.*

w dotychczasowy spór Barnima I, jego rycerstwa oraz cystersów z Kolbacza z joannitami korytowskimi i stargardzkimi. Wypędzili cystersów i ich konwersów z ich ośrodka gospodarczego „w Sownie” („in Sivin”, przy jeziorze Sowno), który zresztą wypadnie utożsamiać z samym Choszcznem, gdzie odbyło się następnie owe 1 kwietnia tak ważne ich spotkanie z Mściwojem II.

Ponieważ wynikiem zawieruchy było przejście na służbę margrabiów Ludwika von Wedla i jego braci (co w źródłach czytelne najpóźniej od 1272 r.) – a wcześniej brali oni aktywny udział w zagarnianiu posiadłości joannitów, zajmując m.in. Korytowo, Recz z ich zamkiem – wyraziłem możliwość uwolnienia Mściwoja przez tych właśnie rycerzy, tak by po rychłym przejściu Recza przez margrabiów mógł książę świecki udać się 1 kwietnia 1269 r. do Choszczna, również objętego awanturą urządzoną przez Barnima I i jego poddanych joannitom korytowskim.

Dalszą przesłanką i przesądzającą o hipotezie, że był również udział rycerstwa z Pomorza Zachodniego w uwięzieniu, a co najmniej uwolnieniu Mściwoja, wydał mi się list Mściwoja II bez daty – datowany przez badaczy problemu na lata 1269–1271, zwykle jednak na początek 1271 r. – w którym za radą „swego wiernego rycerza, pana Ludwika” („fideles milites nostris, domini Lud.”) zwracał się o pomoc do margrabiów linii starszej, ofiarowując w zamian miasto i gród Gdańsk oraz ziemię gdańską!⁶⁷ Tego Ludwika z listu identyfikowałem z Ludwikiem von Wedlem uczestniczącym w zagarnianiu dóbr joannickich. Ród począł właśnie robić błyskawiczną karierę. Ludwik I z braćmi swymi już w latach 1271–1272 brał udział w wyprawie margrabiego Konrada na Gdańsk i Pomorze Gdańskie, potem Ludwik pozostawał w jego otoczeniu i 17 sierpnia w 1272 r. z bratem Henrykiem był obecny wśród rycerstwa przy margrabiach w dalekiej Lubece w związku z przygotowywaniem ich kolejnej interwencji w ziemi gdańskiej. Ludwik widocznie wcześniej uczestniczył w uwolnieniu Mściwoja w Reczu i dlatego jakiś czas mógł pozostawać w jego otoczeniu,

⁶⁷ E. Rymar, *Walka o Pomorze Gdańskie...*, s. 19. List datowany na około 1271 r., P, nr 250; zob. K. Jasiński, *List Mściwoja...*, s. 33 *et seq.* Zamiast Ludwika von Wedla, bagatelizując sprawę, uczony gotów był postawić na jakiegokolwiek rycerza brandenburskiego, chociażby Ludolfa von Beneckendorfa (s. 34). Ten Beneckendorf wraz z Ludwikiem von Wedlem byli obecni w Lubece 17 sierpnia 1272 r., przy wystawianiu przywileju dla tamtejszych mieszczan przez margrabiów, P, nr 254–255.

odgrywając kluczową rolę w obraniu przezeń opcji brandenburskiej⁶⁸. Określenie go w liście „miles” i „dominus” wyraźnie wskazuje na osobę wybitną i wyklucza poszukiwania kogoś nieznanego z niemieckiego otoczenia księcia, co czyniono.

Pośrednikiem między Mściwojem a margrabiami miał być we wspomnianym wyżej liście Mściwoja pewien „pan Henryk”. Nadal nie wykluczam identyczności tego tłumacza, znanego już z 1267 r., z jednym z młodszych braci Wedłów, pozostającym w służbie Mściwoja od 1264 r.

Bibliografia

Źródła drukowane

Chronica Olivensis auctore Stanislao, abbate olivensi, wyd. W. Kętrzyński [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 6, Kraków 1893.

Codex diplomaticus Brandenburgensis, Bd. 13, 22, ed. A.F. Riedel, Berlin 1839–1869.

Jana Długosza Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, ks. 7–8, Warszawa 1974.

Kronika oliwska. Źródło do dziejów Pomorza Wschodniego z połowy XIV wieku, tłum. D. Pietkiewicz, wstęp i komentarz B. Śliwiński, Malbork 2008.

Pommerellisches Urkundenbuch, hrsg. v. M. Perlbach, Danzig 1882.

Pommersches Urkundenbuch, Bd. 2, Stettin–Köln–Wien 1868–1990.

Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischem Hause, hrsg. v. H. Krabbo, Leipzig–Berlin 1910–1933.

Rocznik kapituły poznańskiej [w:] *Monumenta Poloniae Historica* s.n., t. 6, Warszawa 1962.

Roczniki wielkopolskie, tłum. A. Pawlaczyk, J. Wiesiołowski, „Kronika Miasta Poznania” 1995, nr 2: *Nasi Piastowie*.

Tabula prima fundatorum [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 6, Kraków 1893.

Literatura przedmiotu

Benl R., *Die Gestaltung der Bodenrechtsverhältnisse in Pommern vom 12. bis zum 14. Jahrhundert*, Köln–Wien 1986.

⁶⁸ E. Rymar, *Udział rodu Wedłów...*, s. 48.

- Brzustowicz G.J., *Mniszki, kupcy i rycerze. Średniowieczny Recz*, Choszczno 2002.
- Brzustowicz G.J., *Postępowanie z jeńcami wojennymi w Nowej Marchii i na Pomorzu Zachodnim w średniowieczu*, „Rocznik Chojeński” 2015, t. 7, s. 149.
- Brzustowicz G.J., *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej XIII–XVI wieku. Polityka – gospodarka – kultura – genealogia*, Warszawa 2004.
- Bugaj A., *Datacja przekazów Piotra z Dusburga w wojnie krzyżacko-pomorskiej z 1266 r.* [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenutariusze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2002 („Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 8).
- Cramer H., *Die Herren v. Wedel im Lande über der Oder. Besitz und Herrschaftsbildung bis 1402*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” 1969, Bd. 18.
- Czaplewski P., *Rezek w przywileju Sambora I dla Oliwy z r. 1178*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1913, t. 2, nr 9.
- Duda F., *Rozwój terytorialny Pomorza polskiego (wiek XI–XIII)*, Kraków 1909.
- Frederichs H., *Herzog Barnim I im Streit mit dem Johanniterorden*, „Baltische Studien” 1934, Bd. 36.
- Gahlbeck Ch., *Tak zwana Nowomarchijska Księga Ziemska margrabięgo Ludwika Starszego z 1337 roku. Studia nad podziałem terytorialnym i przekazem historycznym*, „Zeszyty Naukowe. Nowa Marchia – Prowincja Zapomniana – Ziemia Lubuska – Wspólne Korzenie” 2005, nr 2.
- Gahlbeck Ch., *Zisterzienser und Zisterzienserinnen in der Neumark*, Berlin 2002.
- Historia Gdańska*, t. 1, red. E. Cieślak, Gdańsk 1978.
- Historia Pomorza*, t. 1: *Do roku 1466*, cz. 1, red. G. Labuda, Poznań 1972.
- Jasiński K., *List Mściwoja II do margrabiów brandenburskich. Uwagi polemiczne i postulaty badawcze* [w:] *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, red. J. Hauziński, Gdańsk 1995.
- Jasiński K., *Wojna domowa na Pomorzu Gdańskim w latach 1269/70–1272 (ze szczególnym uwzględnieniem roli rycerstwa i możnowładztwa)* [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 3, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1985.
- Köhler G., *Geschichte der Festungen Danzig und Weichselmünde bis zum Jahre 1814*, Bd. 1, Breslau 1893.

- Kowalczyk-Kmiecińska M., *Pomorska kasztelania i gród Raciąż w świetle źródeł pisanych*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Archaeologica” 1990, t. 13.
- Kowalczyk M., *Raciąż – średniowieczny gród i kasztelania na Pomorzu w świetle źródeł archeologicznych i pisanych*, Łódź 1986.
- Kujot S., *Dzieje Prus Królewskich*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1913–1918, R. 20–25.
- Kujot S., *Kasztelania raciańska i ziemia zaborska*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1880, R. 2.
- Kujot S., *Margrabiowie brandenburscy w dziejach Pomorza za księcia Mestwina II*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1878, R. 1.
- Labuda G., *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 1: *Czasy średniowieczne*, Gdańsk 2006.
- Łęga W., *Spółczesność i państwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII wieku*, Poznań 1956.
- Quandt L., *Das Land an der Netze nebst der Neumark, wie sie von Pommern besesen und verloren wurden*, „Baltische Studien” 1854, Alte Folge 15, H. 1.
- Rymar E., *Barnim I, książę Słowian na Pomorzu* [w druku].
- Rymar E., *Nazwy miejscowe ziemi choszczeńskiej (w granicach powiatu choszczeńskiego z 1945 roku)*, cz. 2: *Ł–Ż*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2002, t. 17 (46), nr 2.
- Rymar E., *Słownik historyczny Nowej Marchii w średniowieczu*, t. 4 [w druku].
- Rymar E., *Udział rodu Wedlów w ekspansji margrabiów brandenburskich na Pomorze Środkowe i Wschodnie w latach 1269–1273* [w:] *Pomorze Słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV w.*, red. J. Hauziński, Gdańsk 1995.
- Rymar E., *Walka o Pomorze Gdańskie w latach 1269–1272*, „Rocznik Gdański” 1987, t. 47.
- Rymar E., *Wielki dzień Skalina (7 IV 1269), początki Choszczna i pomorskich v. Kleistów. W tle konflikt księcia Barnima I, jego rycerstwa z ziemi stargardzkiej i cystersów kołbackich z joannitami oraz interwencja margrabiów brandenburskich w zlewni lewobrzeżnej Iny*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2021, s. 31–67 (pdf).
- Smoliński M., *Joannici w polityce książąt polskich i pomorskich od połowy XII do pierwszego ćwierćwiecza XIV wieku*, Gdańsk 2008.
- Spors J., *Dokument fundacyjny Sambora I dla Oliwy z roku 1178*, „Studia Źródłoznawcze” 1977, t. 22.

- Spors J., *Dzieje polityczne ziemi sławieńskiej, słupskiej i białogardzkiej XII–XIV w.*, Poznań–Słupsk 1973.
- Spors J., *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławieńskiego-Słupskiego od XII do początku XIV wieku*, Słupsk 1983.
- Szuba M. *Osoby duchowne w otoczeniu i czynnościach prawnych księcia gdańskiego Warcisława II*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2020, t. 24.
- Śliwiński B., *Mściwoj II (1224–1294) książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016.
- Śliwiński B., *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, Gdańsk 1987.
- Śliwiński B., *Sambor II, książę tczewski (1211 lub 1212 – 30 grudnia 1276/1278)*, Kraków 2015.
- Śliwiński B., *Układ księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II z margrabiami brandenburskimi w Choszcznie w 1269 r. Powrót problemu [w:] Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, Malbork 2004 („Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 10).
- Wedel H. v., *Geschichte des schlosgesessenen Geschlechts der Grafen und Herren von Wedel 1212–1402*, Leipzig 1894.
- Wybranowski D., *Jeszcze raz o konflikcie Barnima I z joannitami ze Stargardu i Korytowa z lat 1268–1271. Próba identyfikacji osób wasali książęcych z dokumentów Alberta Wielkiego*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2001, t. 16 (45), z. 3.
- Zielińska K., *Zjednoczenie Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską pod koniec XIII w. Umowa kępińska*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1968, R 75, z. 3.

Abstract

Recz nad Iną or Raciaż koło Tucholi, or Another Look at the Place of Imprisonment of the Eastern Pomeranian Duke Mściwoj II (1269)

After the death of Duke Świętopelk (1266), before civil war broke out between his sons Mściwoj II in Świecie and Warcisław II in Gdańsk–Słupsk, which ended with the banishment of the younger of the two by Mściwoj with Brandenburg help (1269–1271), Mściwoj was imprisoned in a castle called Redzk by some of his powerful subjects (“barons”), at the inspiration or even with the participation of Warcisław. However, later, a more powerful group of knights (*milites*) freed him and concluded a “covenant” with him (entering into his

service?), which led to the expulsion of Warcisław II from Gdańsk. This is recorded in narrative sources from Oliwa and Poznań.

A place called Redzk, with a castle, cannot be found in Gdańsk Pomerania. However, without exception, scholars have identified Redzk with castellan Raciaż, a village near Tuchola in the southern part of Gdańsk Pomerania and, thus, within Mściwoj's domains. In sources from 1178 to 1300, this spot appears as: Recinsz, Ratzens, Racins, and Racensze. All these are very different from Redzk. Here it is also worth recalling that the castle in Raciaż was destroyed in 1256 by knights from Great Poland, and, according to documents and archaeological sources, it was not rebuilt before 1270. These and other considerations prompt the author to transfer the site of Mściwoj's brief incarceration far westward to Recz nad Iną, to a place with a castle that around that time (1268, 1269?) had been taken from the Knights of St John by Barnim I and his knights from Stargard. These knight included five Wedel brothers, who from this time on remained in the service of Mściwoj and took part in the margraves' expansion into Gdańsk Pomerania (1271–1273). The location of the Duke's incarceration is further suggested by the homage he made the margraves of Brandenburg in the nearby Choszczno (then Arnswalde) on 1 April 1269.

Those who stubbornly identify Redzk with the at that time non-existent castle in Raciaż have not asked themselves why Mściwoj decided on such a politically far-reaching step, that is, to pay feudal tribute to the House of Ascania/Anhalt and made to that end the long journey with his immediate entourage some 200 kilometers westward from his duchy. Logic suggests linking this step with his liberation from imprisonment in Recz. The chroniclers evidently were thinking of that group of German knights who in occupied Recz chose the pro-Brandenburg option, when in 1269 the margraves intervened in the continuing conflict between Barnim I, his knights, and the Cistercians of Kolbacz, on one hand, and the Korytów and Stargard Knights of St John, on the other.

They drove off the Cistercians and their lay brothers from their centre in "Sowno" (*in Sivin* by Lake Sowno), which should, of course, be identified as Arnswalde itself (Choszczno), where on 1 April their very important encounter with Mściwoj II took place. Arnswalde had hitherto lain in the duchy of Barnim I of Szczecin.

Because a result of the turmoil was Ludwik von Wedel and his brothers' transferring their services to the margraves (which is apparent in the sources at the latest after 1272), while earlier they had been actively involved in grabbing the possession of the Knights of St John, taking over, among other possessions, Recz and their castle, the author points out the possibility of Mściwoj's liberation at the hands of those

very knights, so that after the quick taking of Recz by the margraves, the secular duke could travel to Choszczno on 1 April 1269, a place in which the outrage perpetrated by Barnim I and his subordinates on the Korytów Knights of St John was still deeply felt.

Further conclusive evidence that knights from West Pomerania were involved in Mściwoj's imprisonment, and at least in his liberation, is offered by an undated letter of Mściwoj II – dated by scholars to the years 1269–1271, although usually to the beginning of 1271 – in which on the advice of “his true knight, Pan Ludwik,” he seeks the help of the margraves of the senior line, offering in exchange the town and the fortress of Gdańsk and Gdańsk lands! The bringer of the letter and intermediary between Mściwoj and the margraves was his trusted translator *dominus* Henryk, probably Ludwik's brother. The Ludwik mentioned in the letter has been identified with Ludwik von Wedel, who was involved in seizing the possessions of the Knights of St John. Indeed, the family embarked on a rapid career. Already in the years 1271–1272, Ludwik I and his brothers took part in the expedition of the Margrave Konrad against Gdańsk and Gdańsk Pomerania; later Ludwik remained in the Margrave's entourage, and on 17 August 1272, he was present, along with his brother Henryk, among the knights of the Margrave in distant Lübeck in connection with preparations for a further incursion into the Gdańsk lands. It is evident that earlier Ludwik participated in freeing Mściwoj in Recz and that is why he could remain for some time in his entourage, playing a key role in his choosing the Brandenburg option. His description in the letter as *miles* and *dominus* clearly indicates an outstanding figure and precludes looking for someone unknown from the Duke's German entourage. At the same time, an approximate date for Mściwoj's imprisonment has been adopted (after 9 October 1268, when he was in Gdańsk at the purging of his brother), and, indeed, for his liberation by German knights, which has been set after the period immediately following 1 April 1269 (when the Duke paid homage to the margraves, perhaps under duress).